

Znajomość historii Księdza Bosko 2011/2012

„Poznawanie Księdza Bosko jest warunkiem, aby móc przekazać jego charyzmat i zaproponować jego aktualność. Bez znajomości nie może być miłości, naśladowania i wzywania; to jedynie miłość przynagla do poznania. Chodzi więc o znajomość, która wypływa z miłości i prowadzi do miłości: poznanie emocjonalne.”

Salezjański styczeń

W nowy rok 2012 wkraczamy z wielką radością i nadzieją. Jako salezjanie kierujemy nasz wzrok na słowa, które skierował Benedykt XVI do Kościoła na Światowy Dzień Pokoju, aby *wychowywać młodzież do życia w sprawiedliwości i pokoju*. Równocześnie rozważamy słowa Wiązanki na rok 2012¹ zachęcające nas do *naśladowania Księdza Bosko, aby uczynić młodzież misją naszego życia*.

Od pierwszych dni nowego roku pragniemy pod przewodnictwem Ojca świętego i Księdza Generała jeszcze lepiej angażować się w pracy dla *zbawienia młodzieży, tej „najbardziej delikatnej i drogiej części ludzkiej społeczności* (K 1). Natomiast czas przygotowania do Jubileuszu dwusetnej rocznicy urodzin Księdza Bosko, chcemy jeszcze bardziej gorliwie wykorzystać na *realizację programu apostolskiego naszego Założyciela i być w Kościele znakami i nosicielami miłości Bożej do młodzieży, zwłaszcza uboższej* (K 2). Te bliskie naszemu sercu tematy zawieramy św. Franciszkowi Salezemu, naszemu Ojcu, św. Janowi Bosko, bł. Laurze Vicuña, bł. Alojzemu Variara oraz bł. Bronisławowi Markiewiczowi, którzy nam patronują w miesiącu styczniu.

Współpracownicy Boga

„Jesteśmy bowiem współpracownikami Boga, a wy jesteście uprawną ziemią Bożą, budowlą Boga. Dzięki udzielonej mi przez Boga łasce położyłem fundament jako zręczny architekt, ale buduje ktoś inny. Niech każdy jednak patrzy na to, jak buduje. Nikt bowiem nie może położyć innego fundamentu, oprócz tego, który już został położony, a jest nim Jezus Chrystus” (1Kor 3,9-11).

Czytając te słowa uświadamiamy sobie kolejny raz, że nasze Zgromadzenie *powstało nie z samego zamysłu ludzkiego, lecz z natchnienia Bożego* (por K 1), co oznacza, że każdy z nas ma wyznaczony odcinek salezjańskiej pracy, ale jej wyniki zależą od Boga, który nieprzerwanie realizuje swoje dzieło zbawcze. Zmieniają się współpracownicy, przełożeni, młodzież,

¹ Wiązankę w formacie .pdf można pobrać ze strony sdb.krakow.pl w zakładce „Dla Salezjanów”.

a Bóg trwa zawsze ten sam, gdyż On jest fundamentem i skałą salezjańskiego dzieła wychowawczego².

Kiedy w bieżącym roku liturgicznym pragniemy czynić *Kościół naszym domem*, przychodzą nam na myśl słowa naszych Konstytucji, które wskazują na jedno z pragnień naszego Ojca i Założyciela: „*Ksiądz Bosko chciał, aby w jego środowisku każdy czuł się jak «u siebie w domu».* Dom salezjański staje się rodziną, gdy panuje w nim wzajemna życzliwość i wszyscy, tak współbracia jak i chłopcy, czują się kochani i odpowiedzialni za wspólne dobro” (K 16).

Jakie będzie budowanie naszego salezjańskiego domu w roku 2012, kiedy to za zachętą Księdza Generała: „Ten ... rok jest dla nas okazją do większego zbliżenia się do niego (Księdza Bosko), bliższego i lepszego poznania jego osoby. Jeśli nie znamy Księdza Bosko i nie studiujemy go, nie możemy zrozumieć jego duchowej drogi i jego duszpasterskich wyborów; nie możemy go kochać, naśladować i wzywać; a przede wszystkim trudno będzie dokonać w dzisiejszych czasach inkulturacji jego charyzmatu w różnorodnych kontekstach i odmiennych sytuacjach. Jedynie wzmacniając naszą tożsamość charyzmatyczną, będziemy mogli ofiarować Kościołowi i społeczeństwu znaczącą i owocną posługę na rzecz młodzieży. Nasza tożsamość znajduje swój bezpośredni punkt odniesienia w osobie Księdza Bosko; w nim staje się ona wiarygodna i widoczna”³.

Poznając Księdza Bosko twórzmy wokół siebie atmosferę, aby każdy czuł się między nami jak *u siebie w domu*. „Prawdziwy dom (...) to ten, który zbudował Bóg, współdziałając z człowiekiem, dom, w którym wraz z życiem przekazywane są wartości, oparte na mądrości Bożej, i w którym daje się przykład życia tymi wartościami. Jest to dom, będący społecznością żywych i umarłych, dom, w którym obowiązuje wzajemna odpowiedzialność za siebie. Dom ten, z woli samego Stwórcy, był społecznością otwartą, gościnną, gotową do poszerzenia o obcych przybyszów. Ojcem tego domu jest sam Bóg, a ziemski ojciec (przełożony) jest Jego reprezentantem. Taki dom cieszy się obecnością Boga i ma zapewnione Jego błogosławieństwo. W domu, który został zbudowany na fundamencie Jezusa, obowiązuje duch ewangelicznego dziecięctwa, lęk przed dawaniem zgorszeń, uprzedzająca troska o współdomowni-

² Por. M. Krogul, S. Stułkowski, *Kościół naszym domem*, w: Komisja Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski. Rok 2011/2012, *Kościół naszym domem. Kościół domem i szkołą komunii. Program duszpasterski Kościoła w Polsce na lata 2010-2013*, Wydawnictwo Święty Wojciech, Poznań 2011, s. 15.

³ P.Ch. Villanueva, *Znając i naśladowując Księdza Bosko, czynimy młodzież misją naszego życia. Wiązanka 2012. Komentarz Przełożonego Generalnego Towarzystwa Salezjańskiego*, Kraków 2012, s. 3.

ków, przede wszystkim by, jak mówił św. Jan Bosko, «grzech czynić niemożliwym». Taki dom jest też domem cieszącym się obecnością Jezusa i modlącym się wspólnie w Jego imię. W tym domu obowiązuje prawo wspaniałomyślności w przebaczeniu, bo takim prawem kieruje się względem nas sam Bóg. Jest to przeciwieństwo prawa odwetu – głęboko zakorzenionego na Wschodzie. Dom ten może jednak ulec zniszczeniu, gdy zostanie zerwana więź z Bogiem. Pierwszą tego konsekwencją jest osłabienie więzi między domownikami, a dalszymi następstwami – bezbronność wobec zagrożeń tak wewnętrznych, jak i zewnętrznych. Dom może odzyskać swój pierwotny stan i piękno dzięki miłosiernej interwencji Boga, wywołującego do nawrócenia zbuntowanych i skłóconych domowników⁴.

Droga sprawiedliwości i pokoju

U progu nowego roku Pasterz Kościoła Benedykt XVI wskazuje nam salezjanom, a także rodzicom, rodzinom i wszystkim osobom zajmującym się wychowaniem drogi nadziei po którym mamy kroczyć, *aby wspólnie działać w zbawianiu młodzieży (K 1)*. Ta nadzieja jest szczególnie potrzebna dziś, kiedy na różnych płaszczyznach, w wychowaniu „odnosi się wrażenie, że całun ciemności spowił nasze czasy i nie pozwala zobaczyć blasku światła dziennego”⁵, gdyż w odczuciu zbyt wielu świat cierpi na brak *sprawiedliwości i pokoju*. Pragniemy więc nieustannie przypominać sobie, że „pokój dla wszystkich rodzi się ze sprawiedliwości każdego”⁶. Dlatego bardziej niż kiedykolwiek, jak wskazuje Ojciec święty w swoim Orędziu, potrzebni są autentyczni świadkowie, a nie zwykli dystrybutorzy reguł i informacji; świadkowie, którzy potrafią widzieć dalej niż inni, ponieważ ich życie obejmuje sfery bardziej rozległe. Świadek to ten, który jako pierwszy żyje tym, co głosi⁷.

Trzeba nam sobie nieustannie przypominać, że jako salezjanie jesteśmy powołani, aby być znakami i świadkami Chrystusa Zmartwychwstałego i aktywnymi nosicielami Jego miłości, która zbawia. Mamy *być znakami i nosicielami miłości Bożej do młodzieży*. Jest to zobo-

⁴ A.R. Sikora, *Biblijne źródła koncepcji Kościoła jako domu i szkoły komunii*, w: Komisja Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski. Rok 2010/2011, *W komunii z Bogiem. Kościół domem i szkołą komunii. Program duszpasterski Kościoła w Polsce na lata 2010-2013*, Wydawnictwo Święty Wojciech, Poznań 2010, s. 201-202.

⁵ Benedykt XVI, *Wychowanie młodzieży do sprawiedliwości i pokoju*, Orędzie na XLV Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2012 r., n. 1.

⁶ Tamże, n. 5.

⁷ Por. tamże, n. 2.

wiązanie, które przenika całe nasze życie i działanie, gdyż stajemy się *ślugami Chrystusa*, który nas posyła i *ślugami młodzieży*, do której jesteśmy posłani⁸.

Nie możemy nie zadać sobie pytania, czy dzisiaj jako salezianie nadal stanowimy taką siłę, jak przed laty? Czy mamy wciąż tę odwagę i tę wyobraźnię, jakie posiadał Ksiądz Bosko i nasi poprzednicy? Czy u progu trzeciego tysiąclecia jesteśmy jeszcze zdolni zająć jego pro-rocką postawę w obronie praw człowieka i praw Bożych?⁹ Dlatego niezbędne jest nieustanne poznawanie Księdza Bosko, „które będzie się odznaczać ciągłym napięciem pomiędzy naszym pytaniem o terażniejszość a poszukiwaniem odpowiedzi, które będą pochodzić z przeszłości; jedynie w ten sposób będziemy mogli jeszcze dzisiaj inkulturować charyzmat salezjański”¹⁰.

„Dzisiaj, - jak podkreśla Ksiądz Generał - być może bardziej niż z kryzysem tożsamości, mamy do czynienia z kryzysem wiarygodności. Ta wydaje się pozostawać pod tyranią *status quo* i to bardziej na poziomie nieświadomych niż zamierzonych oporów. Chociaż jesteśmy przekonani o prawdzie wartości teologicznych, którymi nasze życie chrześcijańskie i konsekrowane jest nasycone, dostrzegamy trudność dotarcia do serc naszych odbiorców; jesteśmy wstrząśnięci brakiem znaczenia wiary w budowaniu ich życia; stwierdzamy znikomą harmonię z ich światem, oddalenie, aby nie powiedzieć obcość, od ich ludzkich planów; zauważamy, że nasze znaki, gesty, sposoby mówienia nie wydają się wpływać na ich życie. Być może mała jest klarowność naszej roli w posłannictwie, któremu się poświęcamy; być może niektórzy nie są przekonani o przydatności naszego posłannictwa; być może nie znajdują odpowiedniej pracy, która odpowiadałaby ich oczekiwaniom, ponieważ my nie potrafimy zdobyć się na modernizację; być może czują się zniewoleni zagrożeniami, które coraz bardziej ich prześladowają”¹¹.

Nadzieja „nowej Ewangelizacji”

Dziś, idąc za wskazaniem Kościoła, naszą odpowiedzią ma być „Nowa Ewangelizacja”. Mamy ewangelizować młodzież i przepowiadać im Dobrą Nowinę Jezusa Chrystusa, który będzie stanowił centrum naszego życia i działania, a Ewangelia zapuści korzenie w ser-

⁸ Por. *Program życia salezjanów księdza Bosko. Przewodnik po lekturze Konstytucji Salezjańskich*, Wydawnictwo Poligrafia Salezjańska, Kraków 1997, s. 71.

⁹ Por. Villanueva, *Znając i naśladować Księdza Bosko*, s. 12.

¹⁰ Tamże, s. 13.

¹¹ Tamże, s. 21.

cach ewangelizatorów i ewangelizowanych, co w praktyce będzie oznaczało, że wszyscy, młodzież i my sami, będziemy potrafili żyć konsekwentnie w swej decyzji pójścia za Jezusem. Niezbędnym etapem tej drogi musi być doświadczenie piękna i wartości wspólnotowej modlitwy, słuchania Bożego słowa, celebracji sakramentów, kiedy to spotykamy żywego Boga. Musimy mieć jednak świadomość, że młodzież patrząc dzisiaj w naszym kierunku, oczekuje od nas „znaku nadziei”, a pierwszym z nich jest nasze świadectwo. Oni pragną zobaczyć nas nawróconych i przekonanych o słuszności drogi, którą kroczymy. Dopiero wówczas będziemy narzędziami zdolnymi do przybliżenia ich do Jezusa. To jest wielki znak, który pragnie dziś zobaczyć młody człowiek¹².

„Nowa ewangelizacja nie oznacza «nowej Ewangelii», bo «Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam także na wieki» (Hbr 13,8). Nowa ewangelizacja oznacza adekwatną odpowiedź na znaki czasu, na potrzeby współczesnych ludzi i narodów (...)»¹³. «Nowa ewangelizacja» oznacza, «że musimy na nowo rozniecić w sobie pierwotną gorliwość i pozwolić, aby udzielił się nam zapal apostolskiego przepowiadania jakie wzięło początek z Pięćdziesiątnicy. Powinniśmy wzbudzić w sobie płomiennego ducha św. Pawła, który wołał: «Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii»» (1Kor 9,16)¹⁴.

To prawda, że tak jak w każdej epoce dziejów, tak i dziś stajemy jako chrześcijanie wobec sytuacji, które budzą w nas niepokój i lęk. Dlatego potrzebujemy wszyscy oczu, serc i umysłów przenikniętych nadzieją. Czyż przed takimi sytuacjami nie stawał również nasz Założyciel, którego życie i działalność pragniemy zgłębiać po to, aby dzisiaj zaprezentować światu i Kościołowi szczególny styl radosnego i pełnego nadziei wychowawcy salezjańskiego¹⁵?

Podchodźmy zatem do nowej ewangelizacji z salezjańskim entuzjazmem. Uczmy się słodkiej i pokrzepiającej radości głoszenia Dobrej Nowiny, również wtedy, gdy wydaje się, że głoszenie jest sianiem pośród łez (por. Ps 126,6). «Miejmy taki zapal ducha – jaki miał Jan Chrzciciel, Piotr i Paweł, inni Apostołowie oraz owa rzesza godnych podziwu głosicieli Ewangelii przez cały ciąg dziejów Kościoła wśród których jest również św. Jan Bosko i za-

¹² Por. *Nowe przemyślenie duszpasterstwa młodzieży. Materiały do refleksji we wspólnotach i w inspektoriatkach*. Dicastero per la Pastorale Giovanile, Roma 2011, s. 11-12.

¹³ *Nowa ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej. Lineamenta*. Synod Biskupów – XIII Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne, Watykan 2011, nr 23.

¹⁴ Tamże, nr 24.

¹⁵ Por. Villanueva, *Znając i naśladowując Księdza Bosko*, s. 20

stęp świętych i błogosławionych Rodziny Salezjańskiej. Niech to będzie wielką radością nam, którzy poświęciliśmy swe życie Kościołowi, Zgromadzeniu i młodzieży. Oby ci, do których jesteśmy posłani, przyjmowali od nas Ewangelię nie jak od głosicieli zgnębionych, czy pozbawionych nadziei, niecierpliwych, czy bojaźliwych, ale od synów *Ojca i Nauczyciela młodzieży*, sług Ewangelii, których życie płonie gorliwością i jaśnieje radością salezjańską¹⁶.

Może powyższe myśli wydają się tylko pięknym snem, który kończy się po chwili refleksji i skupienia. Dziewięcioletni Janek Bosko, też miał sen. Później jako kapłan napisze we „Wspomnieniach Oratorium”, że ten sen „głęboko utkwiał mu w pamięci na całe życie”, a dzisiaj nam mówi, że żył po to, aby przemienić ten sen w rzeczywistość¹⁷.

Swoją Wiązankę na rok 2012 Ksiądz Generał kończy pewną anegdotą:

„A nasza muzyka dalej rozbrzmiewa”

„Wyobraźcie sobie dziedziniec więzienny europejskiej kolonii z XVIII wieku. Jest świt i podczas gdy słońce zaczyna wypełniać złocistymi kolorami niebo wschodu, jeden z więźniów zostaje wyprowadzony na zewnątrz, na dziedziniec, na egzekucję. Chodzi tu o kapłana skazanego na śmierć za to, że sprzeciwił się okrucieństwu, z jakimi byli traktowani tubylcy kolonii. Teraz stoi naprzeciwko muru i przygląda się składowi plutonu egzekucyjnego, swoim rodakom. Zanim przewiązano mu oczy, oficer dowodzący zadaje mu rutynowe pytanie dotyczące ostatniego życzenia do spełnienia. Jego odpowiedź jest zaskoczeniem dla wszystkich: człowiek ów prosi, aby mógł zagrać ostatni raz na swoim flecie. Żołnierze dostają komendę „spocznij”, czekając na grę więźnia. Kiedy nuty zaczynają wypełniać milczącą przestrzeń poranka, otoczenie więzienia zdaje się być zatopione w muzyce, która rozchodzi się łagodnie i urzekająco, napędzając pokojem to miejsce znaczone na co dzień przemocą i smutkiem. Oficer jest zaniepokojony, ponieważ im bardziej przedłuża się muzyka, tym bardziej zdaje się być absurdalne to zadanie, które ma spełnić. Tak więc rozkazuje żołnierzom, aby otworzyli ogień. Kapłan umiera w jednej chwili, ale, ku zdziwieniu wszystkich tam obecnych, muzyka kontynuuje swój taniec życia. Na przekór śmierci”.

Skąd pochodzi ta łagodna muzyka życia?

„Myślę, - podsumowuje Ksiądz Generał - że w społeczeństwie całkowicie pogrążonym w tłumieniu orędzia Chrystusa, naszym powołaniem będzie znalezienie się wśród tych, którzy nadal słuchają muzyki życia. W świecie, który robi wszystko, aby młodzież nie słuchała nieustannego zaproszenia Chrystusa „*chodźcie, a zobaczycie*”, jest naszym przywilejem

¹⁶ Por. *Nowa ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej*, nr 25.

¹⁷ Por. Villanueva, *Znając i naśladowując Księdza Bosko*, s. 30.

być pociągniętym przez Księdza Bosko i zachęconym do grania muzyki serca, do świadczenia o transcendencji, do praktykowania duchowego ojcostwa, do kierowania młodych w stronę, która odpowiada ich godności i ich najprawdziwszym pragnieniom. To jest taniec Ducha! To jest muzyka Boga!”¹⁸

¹⁸ Tamże, s. 33-34.